

BOHDAN ŁAZARCZYK
Kraków

JAKA TRANSLATORYKA? UWAGI I PROPOZYCJE DOTYCZĄCE PROFILU ZAJĘĆ PRZEKŁADOZNAWCZYCH NA FILOLOGII WSCHODNIOŚLÓWIAŃSKIEJ UJ

Zajęcia przekładoznawcze na kierunkach filologicznych większości polskich uniwersytetów stają się faktem. Celowo został tu użyty określnik „przekładoznawcze”, a nie „przekładowe”, gdyż poświęcone są one zazwyczaj nie tyle samemu przekładaniu, tłumaczeniu wybranych tekstów z jednego języka na inny, ile wprowadzeniu w najogólniej rozumianą wiedzę o rewerbalizacji (przesłowieniu) myśli z jednej sfery językowej w drugą. Stopniowo zaczynają owe zajęcia stanowić oddzielny przedmiot o interdyscyplinarnym charakterze i kolejnych stopniach wtajemniczenia. Dzisiejsza wiedza o przekładzie, którą wciąż traktować trzeba jako dyscyplinę *in statu nascendi* współistnieje z lingwistyką i nauką o literaturze, psychologią i kulturoznawstwem, socjologią i filozofią. Najczęściej stosowane dziś nazwy tej dziedziny to: nauka o przekładzie, przekładoznawstwo, translatołogia, translatoryka, traduktologia. W uporządkowaniu i unifikacji nazewnictwa interesującej nas dziedziny nieocenioną (także dla dydaktyki) rolę odgrywa wydany niedawno *Tezaurus terminologii translatorycznej* (Redaktor naukowy Jurij Lukszyn. Warszawa 1993), który umożliwia precyzyjne ustalanie znaczeń poszczególnych terminów, jak też spotykanych między nimi relacji.

W zależności od sposobu ujęcia materiału, jak również potrzeb poszczególnych kierunków czy specjalizacji celowe dla dydaktyki staje się wyodrębnienie w zakresie przekładoznawstwa dwóch jego gałęzi. Jedna – to uformowana na wzór modelu nauki o literaturze (teoria, historia, krytyka), synkretycznie zorientowana translatoryka nazwana przez nas umownie filologiczną, druga – ściśle lingwistyczna. Dwoistość myślenia o przekładzie wynika z samej jego istoty. Przekład literacki jako najwyższa forma tłumaczenia jest zarazem faktem językowym i zjawiskiem estetycznym, kulturowym, historycznym. Owo przekładoznawcze „rozdwojenie metodologiczne” znalazło swe odbicie w postaci dwóch typów zajęć. Różnica między nimi polega głównie na innym rozłożeniu akcentów. I tak, jeżeli translatoryka lingwistyczna ujmuje zjawisko przekładu w kontekście współczesnych koncepcji językoznawczych (pragmalingwistyka

kognitywizm), to translatoryka filologiczna koncentruje uwagę na zagadnieniach stylistycznej i artystycznej adekwatności, bada przypadki niepełnej czy utrudnionej przetłumaczalności, mówi o dziejach sztuki przekładu, prezentuje sylwetki polskich i obcych tłumaczy literatury pięknej, rozważa możliwe sposoby analizy, interpretacji i oceny tłumaczonych tekstów. Stanowi również, w swej części wstępnej, wprowadzenie w problematykę przekładową w ogóle. Poprzez zarysowanie i uprzytomnienie pewnych podstawowych zasad pomaga w kształtowaniu, doskonaleniu i pielęgnowaniu swego rodzaju translatorycznej mentalności¹.

Wobec samego zjawiska przekładu i translatoryki pojawiają się niekiedy zniekształcające rzeczywistość opinie. Część studentów sądzi, że na zajęciach z translatoryki nauczą się tłumaczyć i w konsekwencji zostaną wykwalifikowanymi tłumaczami.

Przekładania adepci filologii obcych uczą się, jak wiadomo, wraz ze stopniowym przyswajaniem obcego języka, i jest to proces żmudny i nigdy właściwie się nie kończący. Nawet pomyślnie ukończenie studiów filologicznych nie daje gwarancji, że osiągnęło się taki stopień znajomości danego języka i teje kultury, iż tłumaczenie pisemne czy ustne, fachowe czy artystyczne nie sprawia większych kłopotów i można się nim zająć zawodowo. Zawsze istnieją dziedziny życia, wiedzy czy typy tekstów (odmiany języka), gdzie ustawiczne doskazywanie będzie koniecznością.

Zadaniem translatoryki uniwersyteckiej powinno być więc uprzytomnienie studentom złożoności procesu przekładu (zarówno literackiego, jak i naukowego czy fachowego), korygowanie potocznych opinii, jakie w tej kwestii funkcjonują, czy wreszcie wybiórcze i z konieczności skrótowe przypomnienie tego, co na temat fenomenu tłumaczenia powiedziano od starożytności do naszych czasów. Zajęcia te są więc w swej istocie działaniami propedeutycznymi, przyuczającymi do działań właściwych, tj. do ewentualnej przyszłej praktyki przekładowej czy krytycznej. Prowadząc ten typ zajęć już któryś z kolei raz, można utwierdzić się w przekonaniu, że istnieje potrzeba mówienia o sprawach pozornie elementarnych i że pewne – zdawałoby się – oczywistości wymagają ciągłego powtarzania i potwierdzania na nowo. Świadczą o tym na przykład wątpliwości studentów, którzy z translatoryką dotąd się nie zetknęli, czy dopuszczalne jest odejście w przekładzie od dosłowności (sic!). Częste przypomnianie w trakcie zajęć o pułapce tzw. fałszywych przyjaciół tłumacza (inne nazwy tego

¹ Translatoryka na studiach filologicznych może być prowadzona jako kurs obligatoryjny lub fakultatywny dla specjalizacji pozaprzekładowych i wtedy obejmuje zakres, który można określić jako podstawy nauki o przekładzie. Dla specjalizacji translatorskiej istnieć może w postaci dwóch kolejnych kursów: jako translatoryka filologiczna oraz translatoryka lingwistyczna.

zjawiska to: „homonimy międzyjęzykowe”, „mylące podobieństwa międzyjęzykowe”, „tautonimy”) nie zawsze pozwala na jej uniknięcie. W tłumaczeniach z języka rosyjskiego na polski dokonywanych przez studentów rusycystyki można było spotkać takie omyłki, jak na przykład oddanie rosyjskiego „поезд” jako „pojazd”, „часами” jako „czasami”, „человечество” jako „człowieczeństwo”. Nadmierne zaufanie do własnej intuicji oraz spowodowana natrętnym podobieństwem słów w obu pokrewnych językach rezygnacja z użycia słownika prowadzi do tego typu zniekształceń. Jak się okazuje – nie pomaga tu nawet kontekst całego zdania. W przypadku tłumaczenia z języka ukraińskiego, białoruskiego, a z zachodniosłowiańskich – z czeskiego czy słowackiego, ilość potencjalnych i rzeczywistych omyłek tego typu jest jeszcze większa.

Większość tych trudności i rozterek, a w konsekwencji błędów w tłumaczeniach wywodzi się między innymi z faktu, że zbyt rzadko przywołuje się myśl, od której należałoby zaczynać wszelkie rozważania o sztuce i istocie przekładu, a którą sformułował – jak wiadomo – patron biblistów i tłumaczy św. Hieronim: „... Non verbum u verbo, sed sensum exprimere sensu” („Nie słowo w słowo, lecz by myśl odpowiadała myśli”)². Świadomość tej prawdy nie jest, wbrew pozorom ani powszechna, ani trwała. Przywołują ją wprawdzie w swoich pracach tłumacze i translatolodzy, lecz nie zawsze dociera ona w pełni do świadomości początkujących zwłaszcza adeptów sztuki przekładu. Nad wyraz trafne, zapadające w pamięć interpretacje tej zasady znajdziemy u Edwarda Balcerzana („Nie poszukuje się bowiem ekwiwalentu słowa, lecz ekwiwalentu funkcji słowa”)³ czy Jerzego Pieńkosa („Przekład jest dynamiczną konkretyzacją sensu, środkiem porozumienia między ludźmi, a nie tylko mechanicznym zastępowaniem jednych słów przez inne”)⁴. Tłumaczenie jest więc sztuką interpretacji, dociekania znaczeń i intencji tekstu oryginału, a następnie próbą wyrażenia tego samego w innym języku.

Jeżeli zajęcia przekładoznawcze nie mają roz płynąć się w morzu szczegółów i impresji (a taką właśnie formę mogą niekiedy przybierać), to oparcie się na pewnych trwałych, wypracowanych przez pokolenia tłumaczy i teoretyków prawdach jest konieczne. W trakcie konwersatoriów translatologicznych zasady te są dyskutowane, aktualizowane, podbudowywane indywidualnymi spostrzeżeniami poczynionymi przy próbach własnych tłumaczeń. Nauka o przekładzie, a zwłaszcza dydaktyka translatoryki musi być na obecnym jej etapie zarazem

² Por. K. D e d e c i u s. *Uwagi o teorii i praktyce przekładu artystycznego*. W: *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia. Księga druga*. Pod red. Seweryna Pollaka. Wrocław 1975 s. 17.

³ *Pracownia tłumacza*. W: t e n Ź e. *Kręgi wtajemniczenia*. Kraków 1982 s. 238.

⁴ *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie*. Warszawa 1993.

idiograficzna i nomotetyczna; doceniając rolę faktów szczegółowych powinna formułować wnioski i uogólnienia.

Zajęcia przekładoznawcze mają więc za zadanie utrwalenie w świadomości słuchaczy takich podstawowych zasad translatoryki, jak to, że operacja przekładowa jest z natury swojej procesem hermeneutycznym, że każda translacja tekstu literackiego jest faktem komparatystycznym, że proces tłumaczenia z języka na język jest ciągłym zmaganiem się z interferencją („hipnoza pierwotnego wzoru”), że zjawisko „starzenia się” przekładów jest jedną z przyczyn powstawania serii translatorskich itp.

Tematyka zajęć prowadzonych w ramach wspomnianej wyżej translatoryki filologicznej może obejmować takie problemy z dziedziny teorii, historii i krytyki przekładu, jak:

1. Status, zakres i podział przekładoznawstwa.
2. Istota zjawiska przekładu. Typologie tłumaczeń.
3. Problem ekwiwalencji i jej odmiany.
4. Sposoby tłumaczenia i rodzaje translatorskich transformacji.
5. Przekładalność – nieprzekładalność. Przypadki utrudnionej przetłumaczalności.
6. Etapy procesu przekładu.
7. Problem jednostki tłumaczenia.
8. Dzieje przekładu (ze szczególnym uwzględnieniem tłumaczeń Pisma św. na języki słowiańskie). Zmienność koncepcji translatorskich. „Szkoly” przekładu.
9. Sposoby, zadania i możliwości uprawiania krytyki przekładu.
10. Zjawisko serii translatorskich.

Istotnym warunkiem skutecznej realizacji tak pomyślanego programu jest ustalenie kanonu lektur (słowników specjalistycznych, podręczników, monografii, artykułów, recenzji, opracowań eseistycznych) przydatnych w przekładoznawczej edukacji filologów. Ilość pozycji w tej dziedzinie jest dziś już tak duża, że konieczny staje się wybór tych merytorycznie i komunikatywnie najodpowiedniejszych. Wymienienie pełnej listy wykorzystywanych do zajęć lektur przekroczyłoby prawdopodobnie objętość niniejszych uwag.

Z działań o charakterze praktycznym, które pozwalają z jednej strony sprawdzić indywidualne możliwości przekładowe, a z drugiej – wypracować umiejętności oceny własnych i cudzych dokonań translatorskich, wymienić można typ zajęć określanych roboczo jako „warsztaty przekładowo-krytyczne”. Na zajęciach takich studenci samodzielnie tłumaczą z powrotem na język polski odpowiednio dobrany pod względem stopnia trudności (nie znany uprzednio zainteresowanym) obcojęzyczny (tu: rosyjski, ukraiński itd.) fragment przekładu utworu naszej literatury. Jest to eksperyment retranslacji, czyli powrotu do języka ory-

ginału. Niezwykle przydatna jest dla takich ćwiczeń wydana kilka lat temu antologia fragmentów tłumaczeń sześciu polskich klasyków na ponad trzydzieści języków (w tym oczywiście również na wschodniosłowiańskie)⁵. Konfrontując następnie swoje własne polskojęzyczne wersje „powrotne” z oryginalnymi tekstami literackimi, uczestnicy zajęć mają możliwość z jednej strony, ocenić stopień ekwiwalencji wobec rzeczywistego pierwowzoru służącego im za oryginał przekładu, z drugiej zaś sprawdzić własną zdolność operowania polszczyzną i umiejętność wartościowania tłumaczeń.

Zajęcia te próbują więc łączyć wiedzę ze sztuką, teorię z praktyką, podejście subiektywne z próbami obiektywizowania ocen.

Niemal wszystko, co było powiedziane wyżej, odnosi się głównie do tzw. translatoryki ogólnej. Potrzeby dnia dzisiejszego wymuszają niejako powstawanie translatoryk szczegółowych⁶, koncentrujących uwagę na pewnych typach tekstów. Pierwotny podział na literaturę piękną i inne typy piśmiennictwa już nie wystarcza. Takiej właśnie specjalistycznej translatoryki wymaga dzisiaj szeroko rozumiana sfera tekstów religijnych, i to zarówno w dziedzinie teorii, historii czy krytyki tłumaczeń, jak i – perspektywicznie – pewnych form edukacji w tej dziedzinie. Jednym z podstawowych warunków zaistnienia owych specjalistycznych odgałęzień translatoryki jest, aby kompetentni, doświadczeni tłumacze i badacze (w naszym przypadku tekstów religijnych) zdobyli się na wysiłek uogólnienia własnych i cudzych doświadczeń zdobywanych w trakcie tłumaczenia tego typu tekstów, jak uczynił to w swoim czasie choćby ksiądz Janusz Frankowski w klasycznym już dziś szkicu o *Biblii Tysiąclecia*⁷, czy jak czynią to uczestnicy kolejnych spotkań w Kazimierzu nad Wisłą. Z takich właśnie cegiełek⁸ powstaje stopniowo gmach przyszłej, jakże potrzebnej dyscypliny,

⁵ A. Furdal, K. Musiołek-Choinski, J. Piotrowski. *Literatura polska w Europie. Fragmenty przekładów*. Warszawa 1990.

⁶ Termin „translatoryka szczegółowa” rozumiem nie tylko jako „Dział translatoryki zajmujący się określoną parą języków” (*Tezaurus terminologii translatorycznej*. Warszawa 1993 hasło 1610), lecz także jako poddziedzinę badającą specyfikę przekładania różnych typów tekstów (urzędowe, publicystyczne czy właśnie religijne).

⁷ *Biblia Tysiąclecia. Tło i problematyka przekładu*. W: *Przekład artystyczny* s. 61-84.

⁸ O przekładaniu piśmiennictwa religijnego na języki słowiańskie ukazały się w ostatnim dwudziestolecium m.in. następujące prace: R. Brandstaetter. *O tłumaczeniu „Psałmów”*. W: *Przekład artystyczny* s. 15-16; A. Namow. *Najstarsze słowiańskie rozważania o sztuce tłumaczenia*. „Zeszyty Naukowe UJ”. Prace historycznoliterackie 1975 z. 33 s. 9-17; A. Zaboriski. *Nowe tłumaczenia „Biblii” a kwestia przekładu*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1977 nr 30 s. 296-310; A. Woźniak. *Z zagadnień i doświadczeń przekładania słowiańskich tekstów religijnych na język polski*. „Zeszyty Naukowe KUL” 31:1988 nr 3 s. 91-95; K. Meller. *Psalmy „nad miód słodsze” i tłumacz-pszczoła. O Jakuba Lubelczyka „Psałterzu Dawida” z r. 1558 słów kilka*. „Teksty Drugie” 1990 nr 3 s. 114-121; J. Zychowicz. *Niektóre problemy z dziedziny przekładu wschodniosłowiańskich tekstów religijnych*. „Roczniki Humanistyczne” 39-40:1991-1992 z. 7 s. 9-12; M. Jahn. *Na marginesie tłumaczenia na język rosyjski*

która – że użyję obiegowej metafory – ma dać klucz do tajemnicy przekładania. Posługiwanie się tym kluczem to już sprawa predyspozycji, umiejętności i motywacji samych zainteresowanych.

КАКОЕ ПЕРЕВОДОВЕДЕНИЕ?
ЗАМЕЧАНИЯ И ПРЕДЛОЖЕНИЯ ПО ПРОФИЛЮ
ПЕРЕВОДОВЕДЧЕСКИХ ЗАНЯТИЙ НА ВОСТОЧНОСЛАВЯНСКОЙ ФИЛОЛОГИИ
ЯГЕЛЛОНСКОГО УНИВЕРСИТЕТА

Р е з ю м е

Представляемые замечания опираются на опыт нескольких лет преподавания. Ставится вопрос о целях и возможностях переводоведческих занятий, а также о путях реализации намеченной здесь в общих чертах программы. По предлагаемой концепции, университетское переводоведение может существовать в трех вариантах: 1. как введение в науку о переводе (для студентов всех подразделений данной специальности), 2. как так называемое филологическое переводоведение, 3. как лингвистика перевода (два последних варианта предназначены для переводческого подразделения).

Задачи двух первых вариантов сводятся к ознакомлению слушателей с избранными работами по искусству перевода. Постепенное ознакомление с подобранной литературой призвано помочь в формировании своего рода переводческого мышления.

Элементы современной теории перевода должны образовать инструментальную базу для самостоятельных переводческих опытов (подготовка перевода небольшого текста является одним из условий зачета). Существенный элемент занятий представляет собой также формирование умения интерпретировать и оценивать переводы, как чужие, так и свои (критика перевода).

К главным рассматриваемым темам принадлежит в частности вопрос о переводах Священного писания на славянские языки. Здесь мы входим в ту область переводоведения, которая сосредоточивает свое внимание на религиозных текстах.

Заметные ныне в цивилизованном мире экуменические тенденции ставят перед этой областью переводоведения новые, конкретные задачи, выполнить которые должна также дидактика перевода.

Перевод с польского Романа Левицкого

wypowiedzi filozoficzno-religijnej. Tamże s. 13-15; R. Ł u ż n y. *Hymn „Akatyst” na warsztacie polskiego tłumacza*. Tamże s. 17-22; E. W a s i l e w s k a. *Problem przekładu „Pochwał” Klemensa Ochrydzkiego na przykładzie „Pochwały Klemensa Papieża”*. Tamże s. 23-35; U. D z i k a. *Motyw ufności w „Psalmie 27” – zagadnienia zastosowania i przekładu terminologii zbawczej*. W: *Przekład artystyczny*. T. 5 s. 161-167; *Strategie translatorskie*. Pod red. P. Fasta. Katowice 1993; *Jan Jakub Wujek – tłumacz „Biblii” na język polski. W czterechsetną rocznicę wydania „Nowego Testamentu” 1593-1993. Księga referatów wygłoszonych na konferencji 26.IV.1993*. Łódź 1994; U. D z i k a. *Erotyka w tekście sakralnym. Polskie tłumaczenia liryki biblijnej (Ps 45 a Pnp)*. W: *Topika erotyczna w przekładzie*. Pod red. P. Fasta. Katowice 1994 s. 165-173.